

**PROTOKÓŁ NR 21/16**  
**POSIEDZENIA KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH**  
**z dnia 23 sierpnia 2016 r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13:00 i trwało do godz. 14:45 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 5 członków komisji (lista obecności- **zał. nr 1**), Radny Wojciech Konarski, Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka, Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski, Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska, Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk, radca prawny Eliza Szymańska. Posiedzenie otworzył, stwierdził quorum i obrady poprowadził Przewodniczący komisji Arkadiusz Augustyniak. Głównym tematem posiedzenia było rozpatrzenie wniosku Wójta Gminy Stare Czarnowo o podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Arkadiuszem Łysikiem, propozycje wniosków do projektu budżetu Powiatu Gryfińskiego na 2017 r.

**Ad. 2**

Porządek obrad 21. posiedzenia Komisji Spraw Społecznych został przedstawiony, stanowi **zał. nr 2**.

**Ad. 3**

Protokół nr 20/16 posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 28 lipca 2016 r. **został przyjęty jednogłośnie.**

**Ad. 4 Rozpatrzenie wniosku Wójta Gminy Stare Czarnowo o podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Arkadiuszem Łysikiem.**

Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczyli: Wójt Gminy Stare Czarnowo - Marzena Grzywińska, Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo - Marcin Krawczyk, radca prawny - Eliza Szymańska.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** poprosił przedstawicieli Gminy Stare Czarnowo o złożenie wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że złożyła do Rady Powiatu wnioski o podjęcie uchwały o rozwiązanie umowy o pracę z sekretarzem Arkadiuszem Łysikiem. Nadmieniła, że wszystkie okoliczności wymienione we wniosku związane są z wykonywaniem obowiązków służbowych przez Pana Arkadiusza Łysika. Do tego wykonywaniu niezadawalającym, budzącym niepokój, zagrażającym funkcjonowaniu urzędu, co za tym idzie utratą zaufania do osoby Pana Arkadiusza Łysika. Chodzi głównie o prowadzenie dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, prowadzenie akt osobowych pracownika, zaniechanie dołączania do tych akt wymaganych dokumentów, brak udokumentowania urlopów pracowniczych, szeregu dokumentów brakujących z ewidencji czasu pracy. Ponadto zaniechania wykorzystywania urlopów w określonym terminie, co prowadziło do sytuacji, że pracownicy mieli zaległe urlopy za okres 3 lat i doprowadziło urząd do straty poprzez wypłacenie ekwiwalentów. Takim przykładem może być były wójt gminy, który przez trzy kadencje sprawowania władzy w Gminie Stare Czarnowo pobierał, co trzy lata ekwiwalent za niewykorzystany urlop pracowniczy. Sam sekretarz nie dopełnił formalności, też miał trzyletnie zaległości w wykorzystaniu urlopu i wielu innych pracowników na różnych stanowiskach. Namacalnym

przykładem zaniedbania na stanowisku, jakie pełni było prowadzenie książki kontroli, gdzie w księdze kontroli były wpisywane kontrole przeprowadzane w urzędzie gminy, natomiast nie dołączane były zalecenia pokontrolne. Na zapytanie, gdzie one się znajdują powiedział, że nie ma wiedzy, być może na stanowiskach. Trudno było jej się odnieść, jakie zalecenia musiałby wykonać, tym bardziej, że objęła urząd i sprawowała funkcję wójta od grudnia 2014 r. Wiedza, którą posiadał sekretarz była dla niej bardzo cenna, nawet określiła jego osobę, jako „kopalnia wiedzy” o Gminie Stare Czarnowo rozmawiając ze Starostą po spotkaniach organizowanych przez Starostę z burmistrzami i wójtami z terenu powiatu. Dodała, że liczyła na współpracę, jednak do tej współpracy nie doszło, czuła, że funkcjonowanie urzędu jest zagrożone i nie ma odpowiedniej jakości pracy urzędu, dlatego podjęła takie działania, a nie inne. Te działania wyłącznie są związane ze stosunkiem pracy i żadne inne przesłanki nie są brane pod uwagę, tylko te, które wynikają ze stosunku pracy. Być może jest szereg innych drobnych spraw, o których mogłaby powiedzieć, ale to może wyniknie w trakcie rozmowy.

**Radna Anna Ciszkiwicz** zapytała, czy Pan Arkadiusz Łysik miał pisemny zakres obowiązków.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że oczywiście. Zakres obowiązków ma każdy pracownik, który otrzymał, podpisał i przyjął do wiadomości. Sekretarzem na tym stanowisku nie był od krótkiego okresu czasu, był dużo, dużo wcześniej zanim objęła urząd. Zatem wiedział, jakie są jego zadania i obowiązki. W rozmowie, kiedy zapytała, dlaczego jest taki bałagan w teczkach akt osobowych powiedział, że nie czuje się na tyle silny, aby prowadzić te czki akt osobowych i bardzo chętnie je odda. To są bardzo ważne dokumenty w urzędzie i nie mogła pozwolić na to, aby były w takim stanie. Po przeprowadzeniu audytu, ma dokumenty które świadczą o tym, że były prowadzone nieprawidłowo. W związku prowadzenie akt osobowych oddała innej osobie, ponieważ nie mogła sobie pozwolić na to, żeby proceder trwał dłużej.

**Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski** zapytał, czy miały miejsce sytuacje, kiedy Radny Arkadiusz Łysik chciał pełnić dyżury w budynku urzędu Gminy Stare Czarnowo i takiej zgody nie otrzymał.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że nigdy nie zwracał się do niej ani ustnie, ani pisemnie aby wyraziła zgodę, czy też informował, że taki dyżur chce odbyć w urzędzie. Nie było takiej informacji, nie dotarła do niej taka informacja, nie było w ogóle takiej rozmowy na ten temat.

**Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski** zapytał, czy drugi radny z Gminy Stare Czarnowo pełni dyżury w urzędzie.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że rozmowa nie dotyczy pana Mariusza Adamskiego, tylko pana Arkadiusza Łysika. Poprosiła o zwrócenie się z tym pytaniem do drugiego radnego, czy pełni dyżury. Wydaje się, że to nie jest tematem spotkania.

**Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski** powiedział, że w tym postępowaniu jest słowo przeciwko słowu i nie chce wynikać ...

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że ma dokumenty na to, co mówi.

**Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski** powiedział, że tylko się pyta, czy drugi radny zwracał się do nich i czy pełnił dyżury podczas tej kadencji.

**Radca prawny Eliza Szymańska** zapytała, jaki ma to związek z tą sprawą. Jest konkretny wniosek dotyczący podjęcia uchwały o rozwiązanie stosunku pracy z panem Arkadiuszem Łysikiem. Jeżeli inny radny potrafił tak jak trzeba zorganizować sobie dyżury w urzędzie Gminy, to chyba jest to sprawa tamtego radnego. Obecnie sprawa dotyczy pana Arkadiusza Łysika.

**Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski** powiedział, że ma to znaczenie, ponieważ, jeżeli otrzymałby odpowiedź na to pytanie, to miałby wiedzę czy są znamiona dyskryminacji radnego czy też nie. To nie byłoby chyba żadną tajemnicą, żeby uzyskać taką odpowiedź.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że to nie jest żadną tajemnicą, dlatego skoro radni są w jednym kolegialnym organie jakim jest rada powiatu, to takie informacje od siebie można uzyskać.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że Przewodniczący Rady jak najbardziej słusznie zadał pytanie, bo chodzi o to, czy faktycznie radni tak samo są traktowani. Pani mecenas powiedziała, że jest to sprawa radnych, jednak można wyobrazić sobie taką sytuację, że jeżeli radny czuje pewną niechęć do swojego pracodawcy jest to trochę inna sytuacja kiedy radny pracuje w danym urzędzie, a inny nie pracuje. W tym momencie pytanie jest zasadne...

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że radny Arkadiusz Łysik nie zgłaszał się z jakąkolwiek propozycją by sprawować dyżur w urzędzie. Dodała, że są otwarci na wszelkiego rodzaju propozycje.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że radni tylko się wypytyują i poprosił, aby nie traktować tego, jako atak na swoją osobę.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że jest to sprawdzanie kolegi radnego, tak jest to odbierane.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że wiedzą gdzie radny Mariusz Adamski sprawuje dyżury, natomiast padło pytanie, jaka jest okoliczność, że jeden radny sprawuje dyżur w urzędzie a drugi nie, czy zwracał się z tą sprawą.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że nie zwracał się.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, czy była współpraca na szczeblu wójt Marzena Grzywińska – radny Arkadiusz Łysik.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że oczywiście. Zna priorytety dla Gminy Stare Czarnowo, również pewne ustalenia były w jaki sposób rozmawiać z powiatem, jakie zadania wspólnie realizować na terenie gminy. Wielokrotnie były prośby (nie mówiła panie sekretarzu, tylko panie Arku, bo pracowała 6 lat w urzędzie

gminy, a 3 lata pracowała z tym człowiekiem w jednym pokoju). Zna go, chciała współpracować, mówiła, że jest dla niej „skarbnicą wiedzy o Gminie Stare Czarnowo”, prosiła o pomoc, mówiła że jest jej bardzo potrzebny w urzędzie. W tym pierwszym momencie, kiedy przejmowała władzę był naprawdę osobą, która mogła być wsparciem i pomocą. Ponadto zwracała się również o to, aby poparł ich działania skierowane na różne inwestycje realizowane w Gminie Stare Czarnowo, ale to były prośby nigdy nie zmuszała, czy przymuszała. Dodała, że ma sms pytając, czy wie coś na temat, czy będzie budować się chodnik do boiska Orlik. Odpisał jej również sms, potwierdził. Na linii radny - wójt sprawujący władzę nie widziała żadnych zgrzytów.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy pani wójt pamięta sytuację, kiedy została wydana gazetka gminna, w której ukazał się artykuł pt. „Nasz radny powiatowy – Mariusz Adamski”. W odczuciu radnego Arkadiusza Łysika, ale również innych radnych powiatowych wynikało, że Gmina Stare Czarnowo chwali się jednym radnym, a drugiego całkowicie pomija. Czy pani wójt nie odniosła wrażenia, że tak mogło być?

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że nie, dlatego, że prezentowane są w gazetkach postaci gminy ważne dla nich, dla gminy. Było też miejsce dla pana A. Łysika. Również pani Ewa Dudar, jako radna, jest zaprezentowana w gazecie gminnej...

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że chodzi o pana Arkadiusza Łysika.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że nie odebrała tego tak.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy pan A. Łysik jest ważną osobą dla Gminy Stare Czarnowo.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że jest ważną osobą dla Gminy. Bardzo się cieszy, że dwóch radnych reprezentuje Gminę. Czuli się bardzo mocno w tym momencie, że dwie osoby będą wspierać działania ukierunkowane na rzecz gminy. Będzie to mocna, silna pozycja w radzie. Analizując działania rady w latach poprzednich odebrała Gminę Stare Czarnowo, jako „piąte koło u wozu”, jako Gminę niepotrzebną, w której się nic nie dzieje, nie ponoszone są żadne koszty finansowe na rzecz poprawy infrastruktury, czy działań na rzecz mieszkańców. Gdy okazało się, że inwestycja do „Orlika” będzie realizowana to była przeszczęśliwa, że inwestycja która przez tyle lat nie mogła się doczekać realizacji w końcu zostanie wykonana i uda się zadbać o bezpieczeństwo dzieci udające się na boisko położone poza ich miejscem zamieszkania, czyli oddalonym od wsi o określony odcinek. Dodała, że liczyła bardzo mocno, że coś więcej się zadzieje w Gminie Stare Czarnowo z tego tytułu, że dwóch radnych zostało wybranych w gminie.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że pyta o konkretną sytuację, czyli o ten artykuł.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że zostało przyjęte założenie, że w gazetce będą prezentowani radni, postaci bardzo ważne dla nich. Raptem ukazały się trzy numery.

**Zastępca Wójt Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że jest jeszcze czas, aby zaprezentować postać radnego.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, czy prawdą było, że pan Arkadiusz Łysik dostał od pracownika polecenie ustne, aby po godzinach pracy pełnił funkcję parkingowego.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że pracownicy urzędu uruchamiani są do pomocy przy organizacji różnych uroczystości gminnych. Kiedy dowiedziała się o takiej sytuacji, poprosiła sekretarza do siebie, chociaż był oddelegowany do referatu inwestycji i tam każdy dostał zadanie do wykonania. Dodała, że zwolniła go z tych obowiązków mówiąc, że nie ma obowiązku wykonywania polecenia kierownika referatu i zaprosiła z całą rodziną na „Święto Mleka” w Glinnej.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, czy faktycznie miało miejsce takie polecenie służbowe.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że była to prośba. Pan Arkadiusz Łysik nie wyraził chęci, nie chciał ..., chociaż na koniec wyraził chęć, że bardzo chętnie pomoże. Dodała, że nie rozumie intencję, ponieważ jego konkubina była zaangażowana przy organizacji tego święta. Sprawy rodzinne są dla niej bardzo ważne i wspólnie z dziećmi zaprosiła na to święto. Tak została rozwiązana sprawa i nie uważa, żeby to był jakiegokolwiek powód do konfliktu.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał, czy w tamtym czasie kierownik referatu był bezpośrednim przełożonym.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że w tamtym okresie Pan Arkadiusz Łysik został oddelegowany do referatu inwestycji, bo były tam znaczące braki i trzeba było ratować sytuację.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że 17 marca 2015 r. pani wójt cofnęła panu A. Łysikowi upoważnienie m.in. do wydawania decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych z zakresu administracji publicznej, wykonywania zadań z zakresu zapewnienia właściwej organizacji pracy. Było to ponad rok temu. Zapytał, jak pani wójt wyobrażała sobie współpracę z panem A. Łysikiem zabierając takie narzędzia.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że jak pan wyobrażałby sobie współpracę z osobą, która w 2015 r. była obecna w pracy tylko 61 dni. Nie miała jak realizować zakres obowiązków i zadania, kto miał wykonywać te czynności.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że pani wójt cofnęła upoważnienie w marcu 2015 r., czy to oznacza, że od stycznia pana Arkadiusza Łysika nie było w pracy.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** przedstawił absencję pana Arkadiusza Łysika, kartę czasu pracy w 2015 r.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że tak naprawdę bezpośrednią przyczyną cofnięcia upoważnień było odkrycie dużego chaosu w dokumentacji, celem ratowania się. To wszystko działo się w marcu 2015 r., nastąpiło cofnięcie upoważnienia i później rozpoczął się audyt całej dokumentacji, która zresztą potwierdziła całe te wcześniejsze spostrzeżenia o poważnych brakach w dokumentacji. Nie można powiedzieć, że to cofnięcie nie było niczym spowodowane, ponieważ wyniki audytu potwierdziły tę przyczynę.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że z karty ewidencji czasu pracy wynika, że pan Arkadiusz Łysik w sumie po cofnięciu upoważnienia zaczął chorować.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że przed również.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że tylko 5 dni, a tak to urlop. Następnie zapytał panią wójt o powód wystąpienia z wnioskiem do Rady Powiatu w tej chwili, skoro współpraca nie układała się już wcześniej.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że gdyby się pan przyjrzał dokładnie karcie pracy, to wiedziałby pan, że 61 dni w czasie zwolnienia lekarskiego nie można było dokonać tych czynności. Poza tym w rozmowie ze Starostą obiecała, że da wielokrotnie szansę panu Łysikowi, aby chciał z nimi współpracować i podjął współpracę. Jednak nie przyniosło to żadnych rezultatów ani efektów. Pan Starosta również się zobowiązał, że będzie z nim rozmawiał, jednak nie przynosi to żadnych rezultatów. Nie może zamknąć urzędu na kłódkę, musi on funkcjonować.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał panią wójt, dlaczego nie zrobiła tego w styczniu 2016 r., jeżeli w 2015 r. była taka absencja.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że mówi cały czas o tej szansie. Dodała, że mieszkają w jednej miejscowości, zna tego człowieka, współpracowała z nim i wie, że jeżeli byłaby wola i chęć to podołałby tym zadaniom. Jednak nie podjął próby. Wyraźnie nie chciał z nami współpracować.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, o jakie zadanie chodzi, bo w marcu zostały radnemu cofnięte upoważnienia i wszystkie zadania, które dotychczas wykonywał.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że zostały cofnięte te zadania, za które otrzymywał dodatek specjalny, który również został zabrany. Pozostałe zadania wynikające z zakresu pracy i obowiązków pozostały przy nim. Dodała, że nie wie, co mogłaby mu jeszcze odebrać, żeby tego jeszcze nie „skopał”. Urzędu nie może zamknąć na kłódkę i musi zadbać o jakość pracy urzędu. Jest kierownikiem danej instytucji i musi dbać o to, w jaki sposób interesanci są załatwiani i jakie dokumenty wychodzą. Obawiała się, mając takie upoważnienia, że o czymś się dowie w późniejszym okresie i nie będzie mogła tego błędu naprawić. To nie jest w tym wszystkim takie proste.

**Radny Wojciech Konarski** odnosząc się do pisemnego zakresu obowiązków Pana Arkadiusza Łysika powiedział, że w toku wypowiedzi zrozumiał, że swoją pracę wykonuje na zasadzie doraźnych, okresowych poleceń. Był już w wydziale finansowym, w wydziale inwestycji. Osobiście odbiera to w ten sposób, że mimo jego nieudolności kierowany jest do wydziałów, w których pracownicy sobie nie radzą i jest oczekiwanie, że na wszystkim ma się znać. Praca od finansów, opisywania faktur, po inwestycje.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że tak nie jest. Otrzymywał zadania do wykonania na miarę swoich możliwości.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych oddelegowanie pracownika do innych obowiązków jest możliwe na trzy miesiące w roku. Nie jest tak, że pan Arkadiusz Łysik jest ze stanowiska na stanowisko

przesuwany, bo jest to zwyczajnie niedopuszczalne. Natomiast, jeżeli zaistnieje taka potrzeba u pracodawcy, a w urzędzie wielokrotnie taka zaistniała. Wydarzyło się tak dwa razy z tego względu, że między jednym oddelegowaniem a drugim oddelegowaniem pana A. Łysika przez pół roku nie było w pracy, plus wszystkie zaległe urlopy, więc absencji się zebrało. Może tak wyglądać, że był przenoszony ze stanowiska na stanowisko, to wszystko było w okresie półtorarocznym.

**Radny Tomasz Siergie**j powiedział, że odnieśli takie wrażenie i zostało tak przekazane również przez pana Arkadiusza Łysika, że był częściowo obarczany odpowiedzialnością za to, że Rada Powiatu przekazała drogi Gminie Stare Czarnowo. Gmina była z tego powodu niezadowolona, wyrażała niezadowolenie i pan A. Łysik z tego powodu czuł się upominany i odczuwał niezadowolenie pracodawcy z tego względu.

**Radca prawny Eliza Szymańska** poprosiła wyobrazić sobie wójta, który będzie zadowolony z tego, że dostał ..., żaden nie byłby. Przepisy są jakie są i to umożliwiły. Nikt nie może mieć do nikogo pretensji, natomiast poprosiła nie oczekiwać entuzjazmu ze strony wójta. Natomiast dlaczego pan A. Łysik uważa, że niezadowolenie jest skierowane przeciwko niemu, to tego już nie wiedzą.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że miał swoje wystąpienie na sesji, bronił interesów gminy, byli przedstawiciele rady i nikt do nich nie ma pretensji, większość decyduje, jest demokracja.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że bardzo podoba mu się stwierdzenie, że nikt nie powinien mieć w tej sprawie pretensji. Natomiast czytając ostatnią gazetkę gminną Starego Czarnowa odczytał, że pretensja jak najbardziej jest kierowana pod adresem powiatu i starosty, choć znane są przepisy. Cieszy się, że padło stwierdzenie, że nikt nie może mieć pretensji, jednak do mieszkańców idzie inny przekaz. Cieszy się ze współpracy z Gminą, ale sam przekaz w gazecie...

**Radca prawny Eliza Szymańska** zapytała, kto był autorem artykułu.

**Radny Wojciech Konarski** odpowiedział, że nie wie, kto wydaje gazetę, rozumie że jest to pod auspicjami Gminy, w związku z tym, że kiedyś był burmistrzem to wie, że władza generalnie można obarczyć, skądś te informacje są zdobywane...

**Radny Tomasz Siergie**j powiedział, że wydawcą jest Gmina.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że to już nie chodzi o jego osobę, tylko osobę pana A. Łysika. W tej gazecie została przedstawiona współpraca w zakresie budowy chodnika do boiska „Orlik”. Pani wójt była uprzejma powiedzieć, że są promowane postacie i bardzo ładnie jest opisana sprawa w zakresie współpracy z samorządem wojewódzkim, jest promowana osoba Ewy Dudar i chwala za tę współpracę. Ta współpraca z powiatem, z radnym Arkadiuszem Łyskiem...Jak czyta ten artykuł to może powiedzieć, że jest inwestycja, o którą zabiegała wójt, wykonała ją Gmina. Wykonano chodnik za 150 tys. zł. Wiadomym jest, że było to robione wspólnie. Mówi o tym dlatego, że chciałby ustalić okoliczność, czy ta inwestycja nie była kropką nad „i” w sprawie dot. pana A. Łysika. Dodał, że może się pani temu dziwić, ale chce ustalić pewne rzeczy, ponieważ wcześniej odbywała się komisja gdzie pan A. Łysik miał prawo, zgodnie z ustawą o samorządzie, powiedzieć co uważa w tej sprawie. W związku z tym chciał ustalić fakty, pan Arkadiusz Łysik,

jako radny pochwalił się inwestycją wśród mieszkańców. Wykonując swój mandat przyczynił się do realizacji tejże inwestycji. Ze strony Gminy odbyło się to z dużym niezadowoleniem.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** zapytała, co odbyło się z niezadowoleniem.

**Radny Wojciech Konarski** odpowiedział, że on przypisał sobie tę inwestycję.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że w ogóle nie odniosła się do tego, nawet nie rozmawiała na ten temat i nie wyrażała swojej opinii. W tym czasie była na planowanym zwolnieniu lekarskim, nie interesowała się tym, co się w tym momencie dzieje, bo była pochłonięta swoimi sprawami zdrowotnymi. Może to jest tylko subiektywne odczucie pana A. Łysika. Dodała, że cieszy się, że radni są aktywni.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał czy w tym czasie, kiedy miało to miejsce, pan A. Łysik nie otrzymał kolejnego polecenia z urzędu do wykonywania dodatkowych czynności od dotychczas wykonywanych.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że absolutnie. Wtedy zdaje się, że był na urlopie ...

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że tak.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że w momencie, kiedy był zaplanowany odbiór chodnika również jej nie było.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że przy odbiorze chodnika wzięło udział dwóch radnych.

**Radna Anna Ciszewicz** zapytała, z czego wynikała absencja pana A. Łysika, czy to były tzw. lewe zwolnienia. Czy jeżeli ktoś ma problemy ze zdrowiem to jest jakaś kara?

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że jest to decyzja lekarza, który wydaje zwolnienie lekarskie. Nie podważają zwolnień lekarskich.

**Radna Anna Ciszewicz** powiedziała, że pani podważa skoro jest to coś, co pana Łysika dyskryminuje, bo był tyle czasu nieobecny. Każdy ma prawo mieć problemy ze zdrowiem, ale nie jest to sprawa, o której się dyskutuje.

**Radca prawny Eliza Szymańska** odpowiedziała, że oczywiście że tak, nad tym się nie dyskutuje, to zostało podane, jako przyczyna dlaczego tak późno pracodawca podjął kroki przeciwko pracownikowi. To nie jest przyczyna rozwiązania stosunku pracy. Upoważnienie zostało cofnięte przed zwolnieniami lekarskimi, więc nie była to ta przyczyna.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że 9 sierpnia br. do urzędu Starostwa wpłynęło zaproszenie dla radnego Mariusza Adamskiego na Święto Plonów. Nie wpłynęło zaproszenie dla pana Arkadiusza Łysika, jako dla radnego powiatowego. Zapytał, czy to było jakieś przeoczenie.



**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** odpowiedział, że trudno mu się odnieść, nie pamięta listy zaproszonych osób.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że 27 sierpnia jest Święto Plonów.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że radny Mariusz Adamski nie jest ich pracownikiem, wszyscy pracownicy są zaproszeni na to święto i nie wysyłają im extra zaproszeń.

**Przewodniczący Rady Roman Michalski** powiedział, że rozmowa dotyczy traktowania radnych powiatowych, pan Łysik dodatkowo jest jeszcze radnym powiatowym.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że nie ma to związku ze sprawą.

**Przewodniczący Rady Roman Michalski** powiedział, że ma związek.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że nie ma to związku. Wystosowała wyraźny wniosek i wyraziła opinię na ten temat. Natomiast prywatne odczucia pana A. Łysika, jakie opowiada w tym gronie, ją nie interesują. Wójt zależy na funkcjonowaniu urzędu, dobrej pracy, jakości i tego będzie się trzymać.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że radny w takiej sytuacji może jak najbardziej złożyć wyjaśnienia. Ustawa mówi o tym, że przed podjęciem decyzji przez radę, radny w tej sprawie składa wyjaśnienia. Radny mimo wszystko pokazuje inne okoliczności, jakie towarzyszą temu zwolnieniu. Pani nie musi się z tym zgadzać, czy utożsamiać, ale on ma do tego prawo.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że wszystkim zapewne znany jest przepis na podstawie, którego został wystosowany wniosek. Chodzi tylko i wyłącznie o ustalenie, czy przyczyny rozwiązania stosunku pracy są związane z wykonywaniem mandatu. Został podany szereg okoliczności, które spowodowały, że pracodawca zdecydował się. Nie jest przyjemne zwalniać pracownika i większość z państwa ma takie doświadczenia zawodowe i wiedzą, że to nie jest przyjemne. Tym bardziej, że jest to pracownik wieloletni, państwo się znają również z innych okoliczności. W dodatku jest radnym, jest jakąś wizytówką gminy w powiecie itd. Taka decyzja musi być mocno umotywowana i dokumenty, którymi dysponuje wójt, czy urząd jako pracodawca uzasadniają to, że taki wniosek został skierowany. Natomiast poprosiła o zwrócenie uwagi, że żadna z tych okoliczności nie ma związku z pełnieniem mandatu. Pani wójt chodzi tylko i wyłącznie o sposób wykonywania obowiązków przez pracownika, natomiast kwestia tego, że pan A. Łysik jest radnym powiatowym, to tylko i wyłącznie powinna cieszyć, a nie smucić. Natomiast to, że radny nie do końca daje sobie radę z obowiązkami pracowniczymi i przez pryzmat tego odbiera tak, a nie inaczej zachowania pracodawcy, to stanowisko radnego nie będzie obiektywne. Spotykają się w gronie kolegialnym, aby ten obiektywizm wypracować.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy pan Arkadiusz Łysik, jako sekretarz gminy, w poprzedniej kadencji był karany karami porządkowymi, czy są zapisy w aktach osobowych.

**Radca prawny Eliza Szymańska** odpowiedziała, że nikt z pracowników nie był.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, czy w związku z nierzetelnością, jaką wykonywał w nowej kadencji, jako sekretarz a potem, jako pracownik urzędu gminy był karany karami porządkowymi.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że ma jedną karę porządkową, to jest kara nagany za nie wpięcie do akt osobowych zaświadczeń lekarskich wszystkich pracowników urzędu.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, czy jest ona prawomocna.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że toczy się postępowanie sądowe.

**Radny Tomasz Siergie**j powiedział, że nie jest prawomocna.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że został ukarany, ale sprawa toczy się w sądzie.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że pracownik odwołał się od tej decyzji.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, że jeżeli pan A. Łysik nie byłby radnym powiatowym i w pewnym sensie nie byłby chroniony i nie byłoby konieczności zwracania się do rady powiatu z wnioskiem, czy zostałby zwolniony wcześniej.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że cały czas miała nadzieję, że dojdzie do współpracy i będzie chciał podjąć działania.

**Radny Tomasz Siergie**j zapytał, czyli byłby traktowany jak każdy inny pracownik, do dzisiaj pracowałby i wykonywał swoje obowiązki.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że oczywiście.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że źle została zrozumiana odpowiedź. Padło pytanie, czy jakby nie był radnym, czy została podjęta wcześniej decyzja o jego zwolnieniu. Natomiast poprosiła, aby mieć na uwadze również to, o czym mówiła pani wójt, a mianowicie że były rozmowy ze Starostą.

**Radny Tomasz Siergie**j powiedział, że były prowadzone dlatego, ponieważ pan A. Łysik jest radnym.

**Radca prawny Eliza Szymańska** odpowiedziała, że otóż to. Jest to jeden z czynników, który spowodował, że ....

**Radny Tomasz Siergie**j powiedział, że zapytał się o sytuację, gdyby nie był radnym, czyli jego sposób traktowania w pracy ma związek z wykonywaniem przez niego mandatem radnego, tak?

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że absolutnie.

**Radca prawny Eliza Szymańska** odpowiedziała, że mowa jest o sposobie wykonywania przez niego obowiązków.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że mówi z kolei o pełnieniu mandatu radnego powiatowego.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że nie oceniają wykonywania mandatu radnego tylko ocenia się wykonywanie obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że ich interesuje, czy nie zachodził konflikt w przypadku pełnienia mandatu radnego z wykonywaniem pracy zawodowej.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że ją interesuje wykonywanie obowiązków służbowych, nie ma to związku z wykonywaniem mandatu radnego.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że panu rademu nigdy nie było utrudniane wykonywanie obowiązków, nie miał nigdy problemu ze zwolnieniami, czy na sesję, komisję, czy jakieś inne wydarzenia związane z pełnieniem przez niego mandatu. Wysuwanie wniosku, że pracodawca kieruje się, że ktoś jest radnym i dlatego chce go zwolnić jest naprawdę nieuzasadnione w żaden sposób.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że posiadają dokumenty, kiedy zwracał się do nich, jest wyrażenie zgody w każdym momencie na komisję, na posiedzenia rady. Nie robią żadnych przeszkód ani problemów, a żeby uczestniczył w jakichkolwiek pracach rady.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że pan A. Łysik w rozmowie z komisją przedstawił sytuację z marca 2015 r., według niego odbyła się rozmowa między nim a zastępcą wójta, który stwierdził, że nie podoba mu się, że pan A. Łysik w czasie pracy uczestniczy w pracach komisji, posiedzeń rady i dyżuruje w urzędzie. Po tej rozmowie pan A. Łysik nie korzystał z pomieszczeń budynku urzędu do pełnienia dyżurów radnego.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, to co robią dokumenty informujące o posiedzeniach z jej podpisem wyrażającym zgodę.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy faktycznie miała miejsce sytuacja, kiedy zastępca wójta wyraził pogląd, że dla funkcjonowania urzędu, czyli sprawowania w tym momencie funkcji sekretarza, łączenie tego z mandatem radnego jest niedobre i niepożądane.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że nie przypomina sobie takiej sytuacji i rozmowy, jakoby z panem A. Łysikiem rozmawiał na ten temat.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że była to rozmowa przy pani wójt.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że absolutnie, takiej sytuacji nie było i nie ma o czym mówić. Z samorządem jest troszeczkę związana, więc wie jaka jest rola radnego. Na pewno takiej rozmowy nie było, jeszcze w jej obecności.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy znane są okoliczności próby pozbawienia pana A. Łysika mandatu poprzez wystąpienie do Wojewody, w związku z łączeniem mandatu radnego z funkcją ławnika.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że dowiedziała się o tym od jednego z redaktorów Kuriera Szczecińskiego, który zadzwonił do niej z zapytaniem, czy jest jej znana taka sytuacja.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że wpłynęło jeszcze z sądu pismo, żeby potwierdzić złożone przez pana Arkadiusza Łysika pismo o jego rezygnacji z funkcji ławnika.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że chodzi mu o powiadomienie urzędu wojewódzkiego, który w tej sprawie wszczął postępowanie.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że dowiedziała się o tym od redaktora. Obiecała, że podejmie działania, żeby sprawdzić jak to wygląda. Zginęło pismo, które wpłynęło w listopadzie 2014, kiedy jej jeszcze jej nie było. Po wyborach samorządowych, kiedy został radnym powiatowym podjęła z nim rozmowy, żadnego pisma nie było. Pani, która przyjmowała korespondencje twierdziła, że nie kojarzy, aby coś takiego było składane. Na tym jej rola się zakończyła. Gmina nie była odpowiednim miejscem, które powinno być zawiadomione, może tylko informacyjnie.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że nie ma wiedzy w ogóle o wszczęciu tego postępowania i kto był inicjatorem zawiadomienia.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że na pewno nie urząd.

**Radna Monika Niedźwiecka** powiedziała, że jest jeszcze jedna kwestia dokumentów, którymi miał zajmować się pan A. Łysik. Tak, jak zostało to przedstawione, nie było jego osoby na przestrzeni ¾ roku. W związku z tym, co działo się z dokumentami podczas jego nieobecności, został poproszony o to, aby przedstawić je w listopadzie a od marca przebywał na zwolnieniach tudzież na urlopie. Następnie zapytała, czy pani wójt obejmując urząd zapoznała się z tym, w jakim stanie były te akta, co sekretarz robił do tej pory i jak wyglądają akta.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że inaczej nie podjęłaby decyzji, żeby ktoś inny prowadził akta. Zarządzenie zostało wydane w zastępstwie nieobecnego sekretarza, a obowiązki wykonywał zastępca wójta. Widziała w jakim te akta są stanie, a ponieważ swojego czasu była dyrektorem szkoły, więc wiedziała jak mają wyglądać, bo sama prowadziła taką dokumentację. Była przerażona tym, co zobaczyła.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy zostało zrobione tzw. otwarcie.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że przygotowywano się do reorganizacji urzędu.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że na wszystko potrzeba czasu.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** powiedział, że pan A. Łysik miał to w zakresie swoich obowiązków i to wykonywał.

**Radna Anna Ciszkiwicz** zapytała, jak go nie było w tym czasie.

**Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo Marcin Krawczyk** zapytał, o którym czasie jest teraz mowa.

**Radna Anna Ciszkiwicz** powiedziała, że miał tyle nieobecności, więc nie wiadomo z którego okresu są te braki, bo jeśli nie było przekazane przed i po i jeśli wracał po miesiącu do pracy to trudno go obciążać za jego nieobecność. Nie ma żadnych dowodów, że przed jego obecnością było tak, a po powrocie jest tak. To wszystko było na słowo.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że właśnie są dowody. Jest audyt z marca. Jak słusznie zauważono nieobecności zaczęły się w marcu, w marcu został przeprowadzony audyt i okazało się, że prowadzone dotychczas, nie później tylko wcześniej, akta osobowe przez pana A. Łysika zawierają różne braki. Nie ma dokumentów dot. urlopów, wypłaty różnych ...naprawdę można byłoby mnożyć. Audyt jest w gminie i to nie jest żadna tajemnica.

**Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka** powiedziała, że znane jest stanowisko, które wyraźnie mówi o tym, że karty urlopowe ani wnioski urlopowe nie powinny się znaleźć w aktach osobowych ponieważ jest to generalnie zaśmiecanie dokumentacji. Takich dokumentów się nie trzyma, tak i oni ich nie trzymają. Starostwo Powiatowe podlegało wielokrotnie kontrolom i nikt im nie zarzucał, że takich dokumentów nie ma w aktach osobowych.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że jest to kontrolowanie czasu pracy, nie koniecznie w aktach osobowych. Mówi o dokumentacji pracowniczej.

**Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka** powiedziała, że jeżeli są to dokumenty osobowe to podlegają pewnej ochronie. Jeżeli nie ma pracownika to generalnie taki wgląd do akt osobowych bez przyjęcia tych dokumentów bez zdania raczej nie powinien nastąpić. Pani wójt powiedziała, że dokumenty zostały jej pokazane. Ona również może pokazać dokumenty...

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że ma dostęp do wszystkich dokumentów, jej nikt nie musi pokazywać, ona jest władna do oglądania dokumentów. Wie jak mają wyglądać, bo miała doświadczenie w tej kwestii.

**Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka** powiedziała, żeby pani wójt się nie denerwowała...

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że się nie denerwuje, tylko wyraża swoje zdanie.

**Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka** powiedziała, że pani wójt powiedziała, że dokumentację pełną przejął zastępca wójta...

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** powiedziała, że dopiero po tym jak zobaczyła w jakim stanie są, zobaczyła i dopiero przekazała, bo urząd musi funkcjonować. Jak pani wyobraża sobie funkcjonowanie urzędu ...?

**Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka** powiedziała, że nie musi sobie tego wyobrażać, bo wie, jak to wygląda.

**Radca prawny Eliza Szymańska** powiedziała, że kierownik jednostki miał wgląd w dokumenty, a później zdecydował kto będzie pełnił obowiązki sekretarza i będzie miał wgląd w akta. To nie jest tak, że akta były przeglądane przez osoby nieupoważnione, bo jest to niedopuszczalne.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że pojawiła się pewna nieścisłość. Z informacji, jaką uzyskali wynika, że akta przez długi czas były w pokoju, który był ogólnie dostępny i nikt nad nimi nie sprawował pieczy, nie były zabezpieczone. Były jedynie przeniesione z pokoju pana sekretarza do innego pokoju, a on w tym czasie był na urlopie, więc każdy mógł do tych akt mieć dostęp i mógł je przeglądać.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że oświadcza, iż tak nie było. Poprosiła o dowody w tej sprawie.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że tylko pyta i poprosił, żeby się nie denerwować.

**Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska** odpowiedziała, że oświadcza, iż nie wyglądało to w taki sposób, jak zostało to opisane.

W tym momencie posiedzenie opuścili: Wójt Gminy Stare Czarnowo - Marzena Grzywińska,  
Zastępca Wójta Gminy Stare Czarnowo - Marcin Krawczyk,  
radca prawny - Eliza Szymańska.

Komisja po rozpatrzeniu wniosku wójt Gminy Stare Czarnowo i wysłuchaniu stron sprawy nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Rady Powiatu w Gryfinie Panem Arkadiuszem Łysikiem oraz wypracowała uzasadnienie stanowiące załącznik **nr 3** do niniejszego protokołu.

#### **Ad. 5 Propozycje wniosków do projektu budżetu Powiatu Gryfińskiego na 2017 r.**

**Wniosek nr BRZ.0012.4.21.2016.MR przewodniczącego Arkadiusza Augustyniaka do projektu budżetu Powiatu Gryfińskiego na 2017 r.:**

- prośba o wykonanie remontu drogi na odc. Banie-Piaseczno.

W tym momencie posiedzenie opuścił Przewodniczący Rady Roman Michalski.

#### **Ad. 6 Sprawy różne, informacje i wnioski.**

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał, czy nie został utworzony żaden oddział klas pierwszych w Zespole Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie.

**Starosta Gryfiński Wojciech Konarski** odpowiedział, że nie został utworzony.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że chodzi o osobę z Baniewic, Gmina jest obowiązana dowozić dziecko. To jedno dziecko nie może jechać, aczkolwiek miejsce w busie byłoby, ponieważ nie ma utworzonego oddziału klasy pierwszej.

**Starosta Gryfiński Wojciech Konarski** powiedział, że zgodnie z przepisami prawa można tworzyć zespoły 1-3. W tej chwili jest zespół, który składa się z 3. klasy, do którego wchodzi 5 osób. Utworzenie i przyjęcie jednego dziecka do tego zespołu wiązałoby się z tym, że jak wejdzie reforma, to do 8. klasy byłaby klasa z jedną osobą. Zostały wyliczone również koszty. Funkcjonowanie jednej osoby wyniosłoby w tym roku 100 tys. zł, w kolejnym 120 tys. zł. Zgodnie z przepisami została złożona propozycja, aby edukacja była kontynuowana w Chojnie. Dowozy będą kosztowały 50 tys. zł, tylko czym innym jest wydać taką kwotę, a czym innym 100 tys. zł. Poza tym w Chojnie jest internat, a starsza siostra tego dziecka tam się edukuje.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedziała, że pani wójt nie kwestionowała kosztów dojazdu, tylko kwestia jest tego, że bus czasowo nie wyrobiłby się w dowozie.

**Radna Anna Ciszewicz** zapytała o inwestycję dot. ZAZ-u, czy w tym roku będzie coś realizowane.

**Starosta Gryfiński Wojciech Konarski** odpowiedział, że utworzenie i uruchomienie ZAZ-u będzie zależało od przygotowania bazy i w tym celu, do końca sierpnia br. zostanie złożony wniosek. Jeżeli przejdzie wniosek to zostaną rozpoczęte prace. Uruchomienie ZAZ-u planowane jest na grudzień 2017 r. lub na grudzień 2018 r. Dyrektor PCPR równolegle realizuje projekt miękkiej dot. przygotowania osób do ZAZ-u, aby mieć przygotowaną kadrę. Środki pieniężne na funkcjonowanie ZAZ-u przeznacza marszałek w roku budżetowym. Mowa jest o grudniu, bo przez ten miesiąc zakład sam się utrzyma, nawet gdyby powiat miał pomóc. Żeby złożyć wniosek do marszałka trzeba funkcjonować, czyli trzeba mieć jakąś historię. ZAZ-y swoją historię zaczynają w grudniu, ponieważ może złożyć wniosek, a później otrzymuje dofinansowanie. 10% należy wypracować i do tego 90% środków pochodzi od marszałka. Powołanie zakładu jest priorytetem.

*Na tym 21. posiedzenie zakończono o godz. 14:45*

*Protokół sporządziła:*

Magdalena Romankiewicz

Przewodniczący Komisji

**Arkadiusz Augustyniak**